

Poniżej mamy zapis rozmowy dwóch wybitnych Ojców Pustyni: Antoniego Wielkiego (zm. 356 r.) i Pambo (zm. ok. 370 r.).

*Abba Pambo pytał abba Antoniego: „Co mam robić?” Starzec mu odpowiedział: „Nie ufaj własnej sprawiedliwości, nie troszcz się o to, co minęło, a powściągnij swój język i brzuch”.*

Fundamentem, na którym Antoni każe budować Pambo jest pokora. Niezbyt modne to słowo, kojarzące się z kimś, kto jest nieporadnym życiowo fajtlapą, okazuje się stawiać wysokie wymagania. Pokora to nazywanie spraw po imieniu, odwaga, aby stanąć w prawdzie o sobie, świecie i innych. Człowiek, który znajduje w sobie moc pokory, musi mieć oparcie silne i pewne - jest to Bóg i Jego sprawiedliwość. W istocie: jeśli nie swojej sprawiedliwości Pambo ma ufać, to czyjej? Sprawiedliwości Boga, który usprawiedliwia wszystkich przez Mękę i Zmartwychwstanie swego Syna. Wobec takiej potęgi nasze małe zamki wznoszone bez Boga niewiele znaczą. Jeśli ktoś jednak oprze się na Bożej sprawiedliwości, odda jej swoje życie, dawne grzechy, to nic dziwnego, że przestaje się martwić swoimi dawnymi klęskami. Z Bogiem wszystko zaczyna się na nowo. Nie chodzi tutaj tylko o moje dzieje. Gra toczy się o przebaczenie bliźnim - nieustanne powracanie do dawnych krzywd, których zaznaliśmy, nie prowadzi do niczego dobrego. Jedynie w Bogu odnaleźć możemy pokój i przebaczenie. Konsekwencją tego kroku staje się coraz głębsze milczenie - nie chodzi jedynie o zamilknięcie naszego języka. Cisza wchodzi do naszego wnętrza - już nie rozpamiętujemy tego, co nas zraniło.

Umocnieniem tak podjętego życia jest post. W dawnej tradycji łączył się jałmużną. Chodziło w nim nie tylko o powstrzymanie się od tego, co zbyteczne, ale także dzielenie się tym, co udało nam się w ten sposób oszczędzić.

Te krótkie rady Antoniego dla Pambo są jak program na Wielki Post. Czy jest to dla nas wyzwanie? Tak. Ale i wielka nadzieja na nowe życie z Bogiem i bliźnimi.

Źródło - [TUTAJ](#)